

PORK PORES PORKINSON (Trzeci Wymiar), Ma

Ref:

Mam pełen bak, mam bak bak paliwa - jadę
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)

P:Pamiętam pierwszą furę , wielką dziurę w portfelu,
na alufelu. Shirocco '78, pasy z Vipera, skórę w fotelu.
N:Miałem furę z RFN-u też pierwsza była, nie jedna mila, Vectra nie
Cadillac, w niej sensimilla lecz suka gniła!
P:Z trupa nijak zrobić Subaryna, mi kutas wymarł kiedy silnik pękł!
N:Mój tak wymarł, że kurwa kpina
w mur wpadł i grat wydał dziwny dźwięk!
P:Dziwny trend dotrzeć na CPN, zalać za dychę i dalej na węch.
N:Indepent, choć second hand, kochaliśmy te fury za wolność i tlen!
P: '78 Scirocco, N: Vectra '93 przebieg w tył,
N: '88 Siódemka, P: Sirocco '87
N: Ty Passat 96, pamiętasz ? Służył 3W do tras ziom!
P: A moje Coupe 190 kucy pod maską!
N: Ej moja kolejna Vectra to kombi
pojemny bagażnik, jedziemy na Long Beach?!
P: Mój Golf IV w TDi to mądry wybór,
rozsądny lecz nie wiem gdzie on dziś?!
N: Kręcą się koła wehikuł to Bora.
P: Moja C-klasa wygoda, moc, skręt!
N: 230 na liczniku potwora! P: A mój kurwa pijak Mercedes-Benz!

Ref:

Mam pełen bak, mam bak bak paliwa - jadę
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)

N:Ona mówi do mnie zwolnij, zwolnij! Chuj dziś na to kładę (jadę)
Wyprzedzam na dwóch ciągłych, ciągłych wpadam na estakadę (jadę)
P:Chuj z radarem z towarem nie jadę, lecz z browarem (jadę)
Do kumpla na barek, mam złotą zasadę, prowadzę nie piję,
więc trzeźwy w chuj (jadę)
N: Trafiłem na korek, ambulans z sygnałem,
wbijam się za nim i za nim (jadę)
Toruje mi drogę więc korzystam z fali,
huśtam im gula wśród spalin (jadę).
P:Wypadam na trasę za czarnym Audi,
cisnę C-klasę, noga na gaz i (jadę),
wyłamał się z czasem po karnym z walki, przyjął nasz mandat na barki!

(jadę) Wolno! Jak we mgle betoniarka!
(jadę) Wolność! Słyszę w tle świt poranka.
(jadę) 20 na godzinę nasz wszechświat płynie.
Czas przestał synek nas obchodzić-przedmieścia w tyle...

Ref:

Mam pełen bak, mam bak bak paliwa - jadę
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)

P:Ej popatrz Nullo, to aż mrozi tutaj każdy się wozi.
Na dziś w tym kraju każdy jest Pan Pan Samochodzik!
N:To sam szpan, daj pożyczyć ludziom. Sam byłeś junior.

Pamiętam jak jarałeś się swoją pierwszą furą!
P: Ej jadą na lawetach nowi emigranci,
nie jeden z nas nie jednego wziął.
Zaraz po kobietach nas to kręci,
każdy miejski lansik lubi czy to lux czy złom!
N: Znów ten głąb od Rolls-Royca,
zalicza te głupie dupy od miesiąca.
Zobacz Pork co może forsa, szkoda, że robi mu w wozie ojca!
P: Kolejną randkę spędziła znowu w aucie.
Parcie na starcie, potem w Mc'Donaldzie żarcie.
N: Bleeeee! To Ci kurwa wybrał restaurację.
Wiesz Mac, cola, frytki i mamy prokreację!
P: Ten styl niuni, jego kiepski tłumik
To złota kompozycja czytaj wiejski tuning!
N: Festyn ulic, miejski kulig, tłuste fury,
To przedłużenie naszych męskich chuj!
P: Uniwersytet racing króli,
niemieckich patentów, japońskiej brawury!
N: Lubisz też syte te fury,
jak bez nich mieć tlen tu od morza po góry!

(jadę) Wolno! Jak te żółwie z Galapagos.
(jadę) Wolność! Jak hipisi z Colorado!
(jadę) 20 na godzinę nasz wszechświat płynie.
Czas przestał synek nas obchodzić-Automobilem... (jadę)

Ref:
Mam pełen bak, mam bak bak paliwa - jadę
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)